Nr 9. Tarnobrzeg, dnia 25 sierpnia 1908. Rok I.

POWIATOWY

Dziennik urzędowy

c. k. Starostwa, Wydziału powiatowego i c. k. Rady szkolnej okręgowej

w Tarnobrzegu.

Wychodzi w miarę potrzeby 1 lub 2 razy na miesiąc.

Roczna prenumerata wynosi 6 K.

Prenumeratę należy nadsyłać wprost do c. k. Starostwa w Tarnobrzegu.

Numer pojedynczy nabyć można w drukarni Fr. Cwynara w Tarnobrzegu.

Inseraty przyjmuje i pobiera za nie należytości drukarnia Franciszka CWYNARA w Tarnobrzegu. — Za wiersz jednoszpaltowy petitowy albo jego miejsce 20 h, NADESŁANE 30 h.

Część urzędowa.

L. 23.014.

Okólnik

do wszystkich Zwierzchności gminnych i Przełożeństw Obszarów dworskich w powiecie.

Ustawa o wynagrodzeniu rodzin rezerwistów, powołanych do ćwiczeń z bronią, uchwalona przez parlament, uzyskała sankcyę Najjaśniejszego Pana i wchodzi w życie z chwilą jej ogłoszenia (dnia 21 lipca b. r.) a prawo do żądania wynagrodzenia obowiązuje **już od 1 sierpnia b. r.**

§ 1 ustawy o wynagrodzeniu rodzin rezerwistów, powołanych na ćwiczenia (datowany dnia 21 lipca 1908 zawarty w LXVII. części Dz. u. p. Nr 141) orzeka, że rodziny

Z przeszłości powiatu.

Zygmunt Kolasiński.

Tarnobrzeg.

(C. d.)

III. Czasy od roku 1593 do 1772.

Wchodzimy do miasta, aby je oglądnąć, takiem, jakiem było w ciągu wieku XVII i XVIII. Budowało się ono mniej więcej według tego planu, jaki dziś w niem widzimy. Rynek ówczesny — to obszerny plac błotnisty, w części przez wyżej wspomniany staw zajęty, tu i ówdzie krzewami porosły, o powierzchni stosunkowo dość nierównej (co do ostatnich czasów widzieć było można; pozostałość, tak zwana „Linia A-B"). Do koła rynku stał szereg budowli, posiadających w przednich swych częściach podsienia, a krytych do roku 1687 gontem lub słomą. Od roku tego, wskutek rozporządzenia burmistrza, kryto domy w rynku wyłącznie gontem. W miejscu dzisiejszego, przed kilkudziesięciu laty zbudowanego, ratusza wznosił się podówczas, kosztem założycieli miasta ufundowany, parterowy ratusz kamienny, otoczony podsieniami, zajętymi przez pomniejsze kramy kupieckie. Przecinał go środkiem szeroki korytarz, na którym sprzedawano obuwie, chleb i zboże. Pod ratuszem znajdowała się piwnica z przyrządami do torturowania ludzi, podejrzanych o spełnienie zbrodni. Przed wejściem do ratusza stał słup, zwany pręgierzem, do którego przywiązywano złoczyńców przed ukaraniem ich, co czyniono dla odstraszenia ludności od popełniania zbrodni. Za niektóre przestępstwa, n. p. za kradzież zboża w polu, był pręgierz karą samoistną. Dzisiejsza, tak zwana „Okrągła budka", stojąca wśród rynku, służyła podówczas za publiczne więzienie. Od strony Miechocina formowało się zwolna przedmieście, które od gruntów na niem położonych (rulek — rólka od rola) nazwano „Rulkami". Do przedmieścia tego dotykał podówczas lasek miechociński. Nic bardziej nie cechuje młodocianego stanu miasta, jak to, że zaledwie kilka ulic miało stałe nazwy, a zre-

obywateli austryackich, do ćwiczeń rezerwowych powołanych w charakterze żołnierzy, o ile przebywają stale w obrębie Monarchii i o ile ich utrzymanie zawisło od pracy powołanego, mają prawo do wynagrodzenia ze strony Państwa. Kadeci i osoby stanu wojskowego równej rangi nie zaliczają się do stanu żołnierskiego. Za rodzinę uważa się żonę ślubną, ślubne i nieślubne dzieci, rodzeństwo i ascedentów powołanego.

Wedle § 2 prawo do wynagrodzenia odpada w razie gdy powołany płacę swą pobiera przez czas ćwiczeń, lub z innych względów nie ponosi uszczerbku w dochodach; lub też, gdy wobec stanowiska osoby powołanej do ćwiczeń lub jej stosunków majątkowych wnosić należy, iż utrzymanie rodziny skutkiem powołania go do ćwiczeń nie poniesie uszczerbku.

W myśl § 3 wynagrodzenie wynosi 50 procent zwykłego zarobku dziennego robotnika w tym okręgu sądowym, do którego należy powołany. Wypłaca się to wynagrodzenie za każdy dzień spędzony w ćwiczeniach.

Jeżeli powołany pozostawał w stosunku robotniczym, obowiązującym do należenia do Kasy chorych to, ustanowiona w myśl § 7 ust. z 30 marca 1888 Dz. u. p. Nr 33, płaca dzienna jest miarodajną.

Wysokość płacy dziennej robotników, nie podlegających obowiązkowi ubezpieczenia w Kasie chorych, oznacza peryodycznie władza polityczna I. instancyi.

Gdy powołany jest osobą samoistnie zarobkującą, to o wysokości płacy dziennej rozstrzyga najwyższa płaca dzienna robotnika, zwyczajem przyjęta w danym okręgu sądowym.

Jeśli powołany nie pracował ostatnimi czasami w obrębie krajów, reprezentowanych w Radzie Państwa, wówczas ma być mu przyznane wynagrodzenie dzienne w wysokości 1 Korony.

Za dnie, użyte do jazdy na ćwiczenia i powrót z ćwiczeń należy się jak postanawia § 4 wynagrodzenie tak samo, jak za czas spędzony na ćwiczeniach. Jeżeli miejsce pobytu osoby powołanej leży poza obrębem, krajów, reprezentowanych w Radzie Państwa,

---

sztą posługiwano się opisywaniem. I tak, stałe nazwy miały tylko cztery ulice: Zamkowa (dzisiaj Sandomierska), Miechocińska (dzisiaj Mickiewicza), Żydowska (dzisiaj Mokrzyszowska i Krakowska (dzisiaj Browarna). Zresztą określano: „przy ulicy od Mokrzyszowa" (dzisiaj Kolejowa), „przy ulicy, prowadzącej od kościoła do Miechocina" (dzisiaj Kościuszki), „pod kościołem", „na lewej stronie rynku jadąc do Miechocina z Zamku", na przedmieściu od Miechocina", „w tyle od Wisły", „od Żydowskiej ulicy *ab Ozientu*" i t. d.

Starano się w początkach przedewszystkiem o pozyskanie do nowego miasta rzemieślników, którzyby potrzeby ludności zaspokajać mogli. Przybyli więc i pozakładali pracownie: sukiennicy, krawcy, stolarze, szewcy, kowale, ślusarze i t. d. Kilku mieszczan zajęło się handlem, sprzedając towary, w tak zwanych „kramach" (kramarze). Przybyło też kilkunastu Żydów i pozakładało sklepy.

W pierwszej połowie wieku XVII wzmaga się w Tarnobrzegu z każdym rokiem bijące tętno życia miejskiego, powstają nowe domy mieszkalne, tworzą się lub przedłużają ulice. Dzięki staraniom założycieli miasta wydaje król Zygmunt III. Waza przywilej, mocą którego wioska Dzików stanowić ma odtąd z miastem nierozłączną całość, pod wspólnym zarządem magistratu tarnobrzeskiego.

Jednakże ten rozkwitający stan miasta nie trwał długo, nadciągnęły bowiem z północy brzemienne chmury, których bóg, król szwedzki Karol Gustaw, jak jastrząb zawisł nad bezbronną Rzeczypospolitą. Z chmur tych, jak gromy spadały na miasta polskie rzesze wandalskich Szwedów. Miasto nasze ucierpiało w wojnach szwedzkich bardzo wiele. Poprzedzała je bowiem — jak każdą zresztą wojnę — groza, która przerzedziła szeregi mieszkańców, szukających bezpieczniejszego dla życia swego i mienia schronienia. Splądrowany przytem został Tarnobrzeg przez oddział wojska szwedzkiego, które, ścigane przez zastępy polskie, cofało się pod wodzą króla z pod Jarosławia ku

to wynagrodzenie ma być przyznane za czas, użyty dla przejazdu od stacyi granicznej do miejsca ćwiczeń. Czas wynagrodzenia rozpoczyna się z chwilą wyjazdu na ćwiczenia.

Jeżeli rezerwista w czasie ćwiczeń i z powodu pełnienia służby nabawił się choroby, która nie pozwala mu w normalnym czasie powrócić do domu, to należy mu się wynagrodzenie aż do czasu jego powrotu, wyjąwszy wypadki, w których Kasa chorych obowiązaną jest do udzielenia zasiłku.

W § 5 powiedziano, że prawo do żądania wynagrodzenia przysługa wyłącznie powołanemu. Winien on wskazać osobę, na ręce której wynagrodzenie ma być wypłacone, jeśli zaś wymieni kilka osób, to również podać powinien klucz rozdziału wynagrodzenia między te osoby.

Żądanie wynagrodzenia, orzeka § 6, ma być zgłoszone ustnie lub pisemnie tej władzy politycznej, za pośrednictwem której odnośna osoba otrzymała kartę powoławczą. Żądać wynagrodzenia można jeszcze w czasie do czterech tygodni po ukończeniu ćwiczeń.

§ 7 nakłada politycznej władzy powiatowej obowiązek zarządzenia odpowiednich dochodzeń i rozstrzygnięcia o ile powołanemu przysługa prawo do wynagrodzenia.

W razie rekursu rozstrzyga polityczna władza krajowa.

Gdy już stwierdzono, że powołany ma prawo do wynagrodzenia, to skutkiem dochodzeń, co do wysokości wynagrodzenia, przekazanie zasiłku nie może się opóźnić; na razie ma ono być przekazane wedle stopy najniższej płacy dziennej.

Wypłata wynagrodzenia odbywa się w mysl § 8 z chwilą dokonanego zaciągu pod broń, co tygodnia z góry. Żądanie zwrotu wypłaconego wynagrodzenia jest niedopuszczalne.

§ 9 postanawia, że wynagrodzenie za czas ćwiczeń nie podlega żadnej egzekucyi, a rozporządzenie niem przez cesyę, przekazanie, lub zastawienie niema mocy prawnej.

Dalsze dwa paragrafy odnoszą się do sposobów wykonania tej ustawy przy pomocy gmin i kas chorych, jako też co do dokumentów, które dołączyć należy do podania o wynagrodzenie, wreszcie co do uwolnienia od stempla i należytości tych do-

---

Sandomierzowi. Tu w naszych stronach, w widłach pomiędzy Sanem a Wisłą, założywszy główną kwaterę w Gorzycach i obwarowawszy się od południa, postanowił Karol Gustaw oczekiwać posiłków. Zajął więc obozem trójkąt, u którego podstawy leżał z jednej strony Tarnobrzeg, z drugiej Rozwadów. Tu też czekała go ostateczna zguba, gdyż Lubomirski zdobył Sandomierz, Sapieha strzegł przejścia przez San, a reszta pułków polskich, które w pierwszej chwili zdradziły prawowitego króla i przystały do najezdcy, opuściła obóz szwedzki; okrążony od północy i południa nie widział również Karol Gustaw ratunku dla siebie. Ocaliła go jednak niespodziewanie nieudolność wodzów polskich, brak czujności z ich strony i przewaga artyleryi szwedzkiej. Ogniem czterdziestu dział spędził Litwinów z nad brzegów Sanu i sforsowawszy przejście przez tę rzekę, uszedł do Prus.



Dawna pieczęć miasta Tarnobrzega.

Po zawarciu pokoju oliwskiego (1660) nastają dla naszych stron czasy zupełnego spokoju. Nie opuszczają też rąk założyciele miasta, lecz z przykładną wytrwałością rozpoczynają pracę nad podniesieniem i ożywieniem Tarnobrzega. Rozdziela więc wójt puste dotąd lub opróżnione grunta, przyczem w akcie (1687), notującym ten podział, czytamy w końcowym ustępie następujące rozporządzenie burmistrza: „Ci wszyscy, tak wyżey iako y niżey pisani, maią budowaé słuszne domy, nie owe małe kletki, ponieważ maią słusznie wymierzone Place; Oraz, aby się żaden nie ważył (czego zachoway Boże dla ognia) snopkami poszywać. Na co Urząd Nasz *authoritate sua* zakłada na tych wszystkich buduiących się w Rynku Winy nieodpuszczoney Grzywien Trzydzieści; Co też będzie opublikowane przed Naszem Pospólstwem dnia dzisieyszego“.*) W kilkanaście

*) W przytaczanych aktach zachowuję współczesną pisownię i błędy pisarza.

kumentów.

Stosownie do postanowień § 3 ustawy zostały dla tutejszego powiatu wypośrodkowane dla dorosłych robotników rolnych i leśnych, płci męskiej, niepodlegających obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby, tudzież dla czeladzi folwarcznej i służby domowej następujące zarobki:

Kwota zwykłego zarobku

Pora roku	robotnika dziennego				stałej służby			
	miejcowego	zamiejcowego			czeladzi folwarcznej		służby domowej	
					stanu wolnego	żonaty	stanu wolnego	żonaty
	dziennie	robotnika dziennego (na dniówkę)	miesięczników	sezonowych	rocznie			
na wiosnę	1 K 20 h	1 K 70 h	50 K	50 K	450 K	685 K	500 K	700 K
w czasie żniw	2 K — h	2 K 20 h	60 K	60 K	450 K	685 K	500 K	700 K
w jesieni	1 K 20 h	1 K 70 h	50 K	50 K	450 K	685 K	500 K	700 K
w zimie	1 K — h	—	—	—	450 K	685 K	500 K	700 K

„Zgłoszenia żądania wynagrodzenia ze Skarbu Państwa“ należy wnosić do c. k. Starostwa w drodze pisemnej, lub też ustnej według następującego wzoru:

---

lat później (1698) czytamy w podobnym akcie powtórzony zakaz krycia domów w rynku słomą, lecz już z następującym dodatkiem, spowodowanym zapewne powolnością, z jaką większa część osadników domy swe wznosiła: „Waruie sobie y to Urząd Nasz Tarnobrzeski z tymisz, którzy maią Place wymierzone, aby ieżeliby leniwo sobie koło budowania się albo też z niedostatku postępowali, tedy zdolniejszym, onym odebrawszy Plac, innym wolno będzie nadać, co ma być z wiadomością Zamkową“. Z lat tych (1698) zachowała się w księgach magistratu tarnobrzeskiego „Tabula Mieszczanów Tarnobrzeskich“. Pierwsza część jej zawiera spis mieszczan „Osiadłych pod Gontem“, druga wylicza „Pod słomą zaś chałupki“. „Tabela“ ta nie jest zupełna.

W pobliskiej wsi Mokrzyszowie, należącej do dóbr królewskich, stała podówczas chorągiew hussarska, a panowie towarzysze urozmaicali i ożywiali często życie w naszem mieście.

W tym czasie powstaje, wzniesiony i uposażony przez rodzinę hr. Tarnowskich, kościół i klasztor OO. Dominikanów, w którym umieszczony został obraz Najśw. Maryi Panny, uznany przez ówczesnego biskupa krakowskiego za cudowny. Do obrazu tego rok rocznie napływają tysiące pielgrzymów. Według notatek klasztornych, na wielkie odpusta na Zielone Święta, na Wniebowstąpienie, na Narodzenie Najświętszej Maryi Panny rozdawali księża Dominikanie do pietnastu tysięcy komunikantów, świadczy to wymownie o pobożności okolicznego ludu i o życiu, jakie wrzeć musiało podówczas w Tarnobrzegu.

Rojno było również na rynku tarnobrzeskim w czasie dwóch wielkich jarmarków, na święto Świętej Trójcy w czerwcu i na św. Szymona i Judy w październiku. Dwa te jarmarki, ustanowione w przywileju fundacyjnym, zwały się „zbożowymi“, a to od głównego produktu na nich sprzedawanego. Znajdowały również na nich zbyt w większej ilości — popiół i nierogacizna (konie bowiem i bydło sprzedawano na słynnych jar-

Zgłoszenie żądania wynagrodzenia z funduszów państwowych.

Ja .... (podać imię i nazwisko) .... z zatrudnienia......... (dokładne podanie zawodu, a to gospodarz rolny, rzemieślnik, pomocnik, zarobnik i t. d.) .... urodzony w roku 18......... asenterowany w roku ...., przynależny do............ (gminy, powiatu, kraju) członek Kasy chorych .... jestem na dzień .... 190..... do ćwiczeń wojskowych (wykształcenia wojskowego) na przeciąg czasu .... dni, do .... (miejscowości) .... (do pułku, oddziału wojska) powołany.

Za ten czas żądam wynagrodzenia z funduszów państwowych dla tych krewnych, których utrzymanie dotychczas zawisłe było od mego zarobku. Ci krewni są:

Imię i nazwisko: ....
mieszka w gminie, dokładny adres, powiat, kraj. ....
Pokrewieństwo do powołanego. ....

Z tych osób, względnie ich ustawowych zastępców przeznaczam do pobrania wsparcia:

Imię i nazwisko: ....
Stan, charakter, zatrudnienie: ....
Mieszka w ....

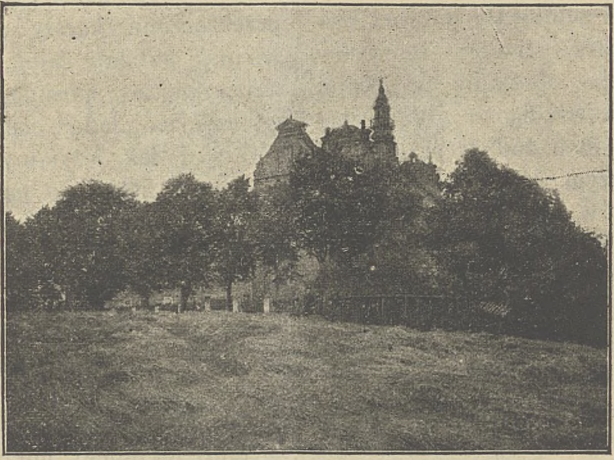
Jeżeli więcej osób ma wsparcie pobrać, należy dokładnie je wymienić i wskazać, która z nich i wiele ma pobrać.

Celem stawienia się w wojsku, odejdę z mego ostatniego miejsca pobytu w ....

Data: .... podpis stopień szarży wojskowej.

---

markach na św. Wojciecha w Koprzywnicy). Wtenczas prócz mieszkańców i „podmiejskich obywateli" widzieć można było w Tarnobrzegu szlachtę z okolic Baranowa, Radomyśla, Rudnika, Mielca, Lublina, a nawet z dalszych stron, jak z Łęczycy i Krosna. Świadczą o tem zanotowane w zapiskach miejskich zatargi jarmarczne i zdarzenia pobicia szlachty z powyższych miejscowości. Ruch ten skłania drugiego męża Zofii hr. Tarnowskiej, Piaseczyńskiego, do podjęcia starań u ówczesnego króla J a n a III. S o b i e s k i e g o, o t r z e c i j a r m a r k doroczny. Jan III. chętnie przychyla się do prośby i naznacza na ów jarmark przeddzień Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Ponieważ wioska Dzików znowu rządziła się samodzielnie, potwierdza J a n III. przywilej Zygmunta III. o przyłączeniu jej do miasta. Odtąd tworzy ona p r z e d m i e ś c i e Tarnobrzega, a od pierwszego do dziewiątego dziesiątka ośmnastego stulecia piszą w księgach miejskich: „Urząd Nasz Tarnobrzeski, *alias* Dzikowski" lub nawet samo „Dzikowski", „mieszczka Dzikowska" i t. d. Z końcem tego stulecia, kiedy miasto przeszło pod panowanie austryackie, ustaje przyłączenie, wioska uzyskuje samorząd, a w księgach magistrackich



Widok kościoła OO. Dominikanów od strony Wisły.

Polecam Zwierzchnościom gminnym i Przełożeństwom Obszarów dworskich, aby bezzwłocznie niniejszy okólnik podały do jak najszerszej wiadomości miejscowej ludności w sposób w gminie praktykowany.

Tarnobrzeg, dnia 10 sierpnia 1908.

C. k. Starosta:
Swoboda.

L. 18.333.

Okólnik

do wszystkich Zwierzchności gminnych i Przełożeństw Obszarów dworskich w powiecie.

Wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 6 lipca 1908 L. 22.022 i w ślad tut. okólnika z dnia 24 maja 1908 L. 9.497 ogłoszonego w „Dzienniku Powiatowym“ Nr 6, zwraca się uwagę Zwierzchnościom gminnym i Przełożeństwom Obszarów dworskich na ogłoszone w dzienniku ustaw Państwa z roku 1908 części LXI. obwieszczenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 1 lipca 1908 Nr 127, którym **od 1 sierpnia b. r.** ustanowiono 4-tygodniowy termin dla zgłoszenia po raz pierwszy funkcyonaryuszy, obowiązanych do ubezpieczenia po myśli ustawy z 16 grudnia 1906 Dz. u. p. Nr 1 ex 1907.

Poleca się Zwierzchnościom gminnym i Przełożeństwom Obszarów dworskich, aby to obwieszczenie podały bezzwłocznie do wiadomości stron interesowanych w sposób tamże praktykowany, przyczem zauważam, że do zgłaszania obowiązanych do ubezpieczenia funkcyonaryuszy obowiązani są także tacy służbodawcy, którzy przez urządzenie zastępcze obowiązkowi ubezpieczenia zadość uczynić zamierzają i że wszelkie zmiany — o których wspomniano w Art. 53 rozporządzenia ministeryalnego z 22 lutego 1898 Dz. u. p. Nr 42 — wczas zgłaszać należy.

Druki (formularze) do zgłoszeń Art. 52 i 53 rozporządzenia ministeryalnego z 22 lutego 1908 Dz. u. p. Nr 42, można otrzymać w godzinach urzędowych w biurze tutejszego c. k. sekretarza powiatowego.

Tarnobrzeg, dnia 30 lipca 1908.

C. k. Starosta:
Swoboda.

---

powraca dawny zwrot: „Urząd Nasz Tarnobrzeski“*).

Rzemieślników łączyły w naszem mieście w zwarte szeregi, związki cechowe. Cechy na wewnątrz pilnowały dobroci wyrobu a na zewnątrz strzegły interesów stanu rzemieślniczego. Czytamy w „Kopii Praw Konsztu Szewskiego“: „Waruiemy Sobie, żebyśmy nie mieli żadnej przeszkody w Rzemieśle Naszym od przychodniów z inszey Dziedziny, w Towarze naszym od postronnych Rzemieślników, tak y Żydów a to strony sprzedaży Towaru Naszego, żeby nie wolno było postronnemu przedawać Towaru w ten dzień, oprócz Jarmarku Naszego Tarnobrzeskiego *alias* Dzikowskiego. I to Sobie waruiemy, żeby nie wolno było kupować postronnym kupcom Skór na Targu lub u Rzeźnika, telko na targu u Chłopa ieżeliby ią kupił tedy od niey powinien dać groszy 10 do Cechu“... Przysłowiowe opilstwo wykonawców „Konsztu Szewskiego“ ma swój początek w statutach cechowych, które ułożone zostały w ten sposób, że każde przekroczenie karały „powinnością postawienia“ pół lub całej beczki piwa, a przy najzwyklejszej sposobności w cechu, umiały wtoczyć na „ladę“ cechową tę lub ową ilość płynu. I tak, czytamy w „Kopii“: „*Item* Chłopiec, który ma na naukę wstempować naprzód ma dać tę powinność wstempnego do Cechu Wosku Funt, Piwa beczka w 30 garncy, dla braci, kiedy się ma wyzwalać powinien dać Wosku Funtów 2, Piwa beczka, y groszy 12 do Skrzynki“... Starały się jednak cechy o zabezpieczenie sierot, pozostałych po rzemieślnikach, skoro czytamy na innem miejscu: „Naprzód który brat będzie chciał wstąmpić do Cechu Naszego, naprzód powinien dać groszy 12 wstempnego Wosku Funt. 2 Kościelnych, dla Braci Piwa beczka, przytym wstempie zaraz *instanti* Złotych 5 do Skrzynki na różne potrzeby brackie; *Item* powinien wypłacać

*) W rzeczywistosci zachował Tarnobrzeg dłużej nazwę Dzikowa, bo do dziś tem mianem, jako łatwiejszem, lud okoliczny miasto nasze określa. Powiat tarnobrzeski przed kilkudziesięciu laty nawet w urzędowych źródłach nazywano dzikowskim, a pieczęć urzędu pocztowego nosiła napis „Dzików“ jeszcze przed dwudziestu kilku laty.

L. 22.625.

Okólnik

do wszystkich Zwierzchności gminnych i Przełożeństw Obszarów dworskich w powiecie.

Chcąc chodowcom koni ułatwić korzystną **sprzedaż koni skarbowi wojskowemu**, z pominięciem pośredników c. k. Ministerstwa obrony krajowej, postanowiło zakupić na jesień 1908 remonty, a to wyłącznie dla c. k. Obrony krajowej na jarmarkach w różnych stronach kraju, a między innemi także w Mielcu dnia 2 września b. r.

O tem należy natychmiast jak najobszerniej ogłosić.

Tarnobrzeg, dnia 12 sierpnia 1908.

C. k. Starosta:
Swoboda.

L 22.664.

KONKURS

na posadę c. k. leśniczego powiatowego w powiecie doliniańskim z siedzibą w Ludwikowce ad Wełdzisz z roczną płacą 1000 koron z prawem posunięcia do wyższego stopnia z 30% dodatkiem aktywalnym, ryczałtem na obchody, umundurowaniem i ryczałtem na utrzymanie munduru — ogłasza c. k. Namiestnictwo.

Bliższych wiadomości zasięgnąć można w tutejszem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych.

Tarnobrzeg, dnia 20 sierpnia 1908

C. k. Starosta:
Swoboda.

L 22.126.

Okólnik

do wszystkich Zwierzchności gminnych w powiecie.

Wskutek reskryptu c. k. Namiestnictwa z dnia 30 lipca b. r. L. 94.523 VI. c, zawiadamiam, że **we Wiedniu** w X. dzielnicy Schoberplatz L 1, **otwarto centralną rzeźnię koni.**

O tem należy jak najobszerniej ogłosić.

Tarnobrzeg, dnia 6 sierpnia 1908.

C. k. Starosta:
Swoboda.

L 19.336.

Okólnik

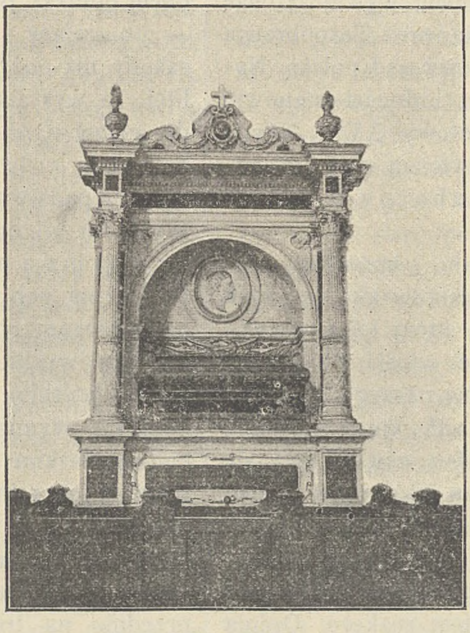
do wszystkich Zwierzchności gminnych w powiecie.

Towarzystwo akcyjne, budujące w Paranie linię kolejową Sao-Paulo-Rio Grande

---

na roczne *Expensa* drugie Złotych 5, co uczyni Złotych 10. To zaś waruiemy dla dziatek Naszych, kiedy się trafi, lubo Syn, lubo Córka, żeby połowę tey powinności odprawiać do Cechu, która Summa wyżei mianowana".

W aktach magistratu tarnobrrzeskiego czytamy kilka wyroków śmierci, wydanych przez sąd wójtowski. Zbierały się w Tarnobrzegu także sądy, których zadaniem było sądzić zbrodnie, popełnione przez lud okoliczny. W skład takiego sądu wchodzili: wójt tarnobrzeski, ławnicy, podstarości dzikowski i wójtowie z kilku okolicznych wiosek. Wyroki wydawano na podstawie prawa magdeburskiego, a na dowód, jak surowem było to prawo, przytoczę tu dekret na włościanina z Sielca, który zamordował podróżnego, „w latach szendziwych, w sukni lazurowy, imieniem Bazylego": „Za takowy Uczynek iego według opisanego prawa Maidoburskiego, W artykule siedemdziesiątym piątym takowy dekret wynaiduiemy aby tenże S... S... za Uczynek iego był końmi Wokoło Miasta włóczony, w koło wpleciony; ale maiąc Sąd niniejszy komizeralią nakazuiemy aby żywo rękę prawą miał uciętą y na pręgierzu przybitą, potym na gardle



Pomnik Juliusza hr. Tarnowskiego (poległego w powstaniu 1863 r.) w kościele OO. Dominikanów.

doSul werbuje robotników, których chce użyć naprzód przy budowie kolei, potem zaś częściowo przynajmniej osadzić jako kolonistów na gruntach, oddanych Towarzystwu przez rząd. Imieniem Towarzystwa występował hr. Le Hon, który istotnie zgodził paruset robotników, znęconych nadzieją znacznych zarobków. Robotnicy ci jednak, przybywszy na miejsce, spotkali się z zupełnym zawodem. Płaca, ofiarowana przez Towarzystwo, była stosunkowo niska (około 3 K dziennie), o połowę niższa od przyrzeczonej przy godzeniu. Warunki życia, żywność i utrzymanie okazały się tak kosztowne, że płaca ledwie starczyłaby na pokrycie tych kosztów, a o odłożeniu jakichś oszczędności nie mogło być mowy.

Część zgodzonych robotników galicyjskich, zbadawszy stosunki na miejscu, zdecydowała się na bezzwłoczny powrót do kraju, przyczem wracający walczyć musieli z powodu braku środków z wielkiemi trudnościami i przykrościami.

C. i k. władze dyplomatyczne i konsularne przeprowadziły dochodzenia co do stosunków, panujących przy budowie owej kolei, co do gwarancyi, jakie przedstawia Towarzystwo, prowadzące interes, wreszcie co do warunków i widoków późniejszego osiedlenia się robotników w charakterze kolonistów. Dochodzenia te wykazały, że zarobek przy kolei zaledwie wystarczy na utrzymanie robotnika, gdyż ceny żywności są tam bardzo wysokie, że w wielu okolicach, dotąd niezamieszkałych, robotnicy muszą zaopatrywać się w środki żywności w magazynach Towarzystwa, które im ściąga na pokrycie kosztów cały prawie zarobek, że wreszcie osiedlenie się na gruntach Towarzystwa nie przedstawia także żadnych korzyści, bo grunta te należą do najlichszych w Paranie i wymagają ogromnych wkładów, zanimby można osiągnąć z nich jakikolwiek dochód. Nakoniec trzeba jeszcze dodać, że gdzieniegdzie w sąsiedztwie budującej się linii kolejowej znajdują się osady indyjskie i kilkakrotnie już zdarzyły się wypadki napadów Indyan na robotników, zatrudnionych przy budowie kolei.

Wobec przedstawionych stosunków rzeczą jest Zwierzchności gminnych uczynić

---

mieczem ma być karany"...

Z nazwisk ówczesnych wywnioskować można, że między mieszkańcami Tarnobrzega nie było innej narodowości nad polską. Natomiast znaczny procent ludności stanowili Żydzi, którzy około połowy XVIII. wieku mają w naszem mieście własną synagogę, rabina i zarząd kahalny z sądem tego miana.

W trzecim dziesiątku ośmnastego stulecia zaszedł w zamku dzikowskim wypadek historycznej doniosłości, który też z powodu ówczesnej przynależności wioski do Tarnobrzega należy do dziejów naszego miasta.*)

Po śmierci Augusta II., która nastąpiła dnia 1 lutego 1733 roku, oświadczyła się wielka część narodu, za niedopuszczeniem do tronu Augusta III., syna zmarłego króla. Szalbiercza bowiem polityka Augusta II. i opłakany stan Rzeczypospolitej wywołały w społeczeństwie polskiem reakcyę. Opinia publiczna, bałamucona dotąd przez ambitnych pyszałków lub sprzedajnych służalców obcej polityki, przekonała się, że cudzoziemcy — ubiegający się o koronę polską — więcej szkody niż pożytku przynoszą Rzeczypospolitej, że wyzyskują kraj i stanowisko swoje dla celów dynastycznych lub osobistych i że gotowi są poświęcić nawet najżywotniejsze interesa państwa dla egoistycznych zamiarów. Wyrazem tej opinii był sejm konwokacyjny, zwołany przez prymasa Teodora Potockiego, na którym uchwalono jednomyślnie, wbrew protestacyom posła moskiewskiego i austryackiego, wykluczyć obcych kandydatów do korony polskiej. Oprócz tego stanęła konfederacya, wymierzona przeciw kandydatom cudzoziemskim i zwołała pospolite ruszenie szlachty na sejm elekcyjny, którego termin naznaczono na dzień 25 sierpnia. Kandydatem na króla ze strony narodu był Stanisław Leszczyński, który już zasiadał poprzednio na tronie polskim i był dawniej koronowany. Tak jak sejm konwokacyjny tak i elekcyjny powiódł się w zupełności. Prawie jednomyślnie oświadczono się za

*) Dzieje Dzikowa będą przedmiotem osobnej monografii. (Przyp. Red.)

w swoim zakresie działania wszystko, aby łatwowierną ludność ochronić przed smutnym losem, jaki czeka wychodźców, szukających zajęcia przy budowie kolei Sao-Paolo-Rio-Grande, aby ją ostrzedz przed dawaniem posłuchu namowom ajentów i pośredników, którzy, przedstawiając w ponętnych barwach warunki pobytu i przypuszczalne zyski, narażając ludzi na zawód, stratę i nieopłacające się trudy.

Zechcą zatem Zwierzchności gminne zwracać baczną uwagę na to, czy nie pojawia się w powiecie w jakiejkolwiek formie agitacya za werbowaniem robotników na rzecz Towarzystwa kolei Sao-Paolo-Rio-Grande do Sul, ewentualnie jej przeciwdziałać przez dokładne informacye ludności o ujemnych warunkach, w jakich znajdują się robotnicy, zajęci przy tej kolei i o smutnych w tej mierze doświadczeniach robotników galicyjskich. Zarządzenie niniejsze wydaję w skutek reskryptu c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 6 lipca 1908 L. 8.887/pr. z wezwaniem, aby Zwierzchności gminne jawiących się po gminach agitatorów, werbujących robotników na rzecz Towarzystwa kolei Sao-Paolo-Rio-Grande do Sul aresztowały i do tutejszego c. k. Starostwa do ukarania odstawiały.

Tarnobrzeg, dnia 11 lipca 1908.

C. k. Starosta:
Swoboda.

L. 18.727.

Okólnik

do wszystkich Zwierzchności gminnych i Przełożeństw Obszarów dworskich w powiecie.

Pismem z 5 lipca 1908 L. 11.898 zawiadomił mnie dyrektor zakładu dla umysłowo chorych **w Kulparkowie,** że **z powodu zupełnego przepełnienia** tego zakładu zmuszonym jest tylko w bardzo **wyjątkowych wypadkach przyjmować nowych chorych.**

Celem przeto uniknięcia zawodu i poniesienia niepotrzebnych kosztów koniecznem jest, aby rodzina umysłowo-chorego przed odwiezieniem go do zakładu zapewniła sobie u Dyrekcyi przyjęcie chorego.

W tym celu należy przesłać Dyrekcyi świadectwo lekarza urzędowego okręgowego

---

Stanisławem Leszczyńskim, którego też prymas królem nominował. Przeciwnicy natomiast usunęli się z pola wyboru i na przedmieściu Warszawy, Pradze, pod osłoną wojsk moskiewskich dokonali wyboru Augusta III. Stanisław Leszczyński, widząc jednak wielką ilość wojsk saskich i moskiewskich, niszczących kraj strasznie, cofnął się do Gdańska, aby tam oczekiwać pomocy od zięcia swego, Ludwika XV., króla francuskiego. Panem sytuacyi został August III., który też koronował się w Krakowie, a większa część senatorów z partyi króla Stanisława przeszła na jego stronę. W dniu 9 lipca 1734 roku został Gdańsk zdobyty, a Leszczyński w przebraniu rybaka musiał ratować się ucieczką na terytoryum pruskie.

Tymczasem nagle 20 sierpnia t. r. pojawił się manifest Leszczyńskiego, datowany z Królewca, w którym wzywa on szlachtę do zawiązania generalnej konfederacyi, celem usunięcia z tronu Augusta III. Zachęcona manifestem tym zebrała szlachta się na zamku dzikowskim i w dniu 5 listopada 1734 roku zawiązała generalną konfederacyę dzikowską, od miejsca zawiązania, nazwaną. Wygotowano akt, zaczynający się od słów: „Bogu wyznajemy, że słusznie cierpimy za nasze grzechy, atoli mamy ufność, że za osobliwszą nad nami protekcyą Królowej Korony Polskiej, na tem samem tutejszem miejscu cudami wsławionej *„non dabit nos in zosionem gentibus“* (nie da nas na pośmiewisko narodom“). Akt ten potwierdzał następnie ważność wyboru króla Stanisława, dokonanego według przepisów elekcyjnych i w miejscu pzzez te przepisy oznaczonem, przyczem wykazywał, że wybór Augusta III., dokonany na Pradze, przez garstkę służalców, przy udziale wojsk obcych, jest nieważny. Uznawał w dalszym ciągu, Augusta III. i jego dom za niegodny korony polskiej i to na wieczne czasy, a jego sprzymierzeńców i przyjaciół za nieprzyjaciół ojczyzny. Państwa, które mu pomoc nieść będą potępiał i za wrogów Polski uważał. W artykule 28 napiętnował publicznie po imieniu Ponińskiego, przewódcę zwolenników Au-

lub miejskiego, stwierdzające konieczność oddania do zakładu, oraz świadectwo przynależności względnie ubóstwa.

Dopiero po otrzymaniu zawiadomienia o możliwości przyjęcia może być chory do zakładu odstawionym.

Na niniejszy okólnik zwracam uwagę wszystkich pp. lekarzy, oraz Wielebnych Urzędów parafialnych.

Tarnobrzeg, dnia 20 lipca 1908.

C. k. Starosta:
Swoboda.

L. 334/pr.

Okólnik

do wszystkich Zwierzchności gminnych i Przełożeństw Obszarów dworskich w powiecie.

Przypominając Zwierzchnościom gminnym i Panom Przełożonym obszarów dworskich treść okólnika z dnia 9 marca b. r. L. 105/pr. („Powiatowy Dziennik urzędowy“ Nr 4), zwracam się raz jeszcze do Nich wskutek reskryptu Jego Ekscelencyi Pana c. k. Namiestnika z gorącem wezwaniem, ażeby nie ustawali w gorliwości i usiłowaniach o pobudzenie jak najszerszych sfer ludności i instytucyi do ofiarności publicznej, celem zebrania tą drogą możliwie jak najznaczniejszej sumy **na cele dzieła jubileuszowego dla dzieci.**

O ileby ofiarodawcy chcieli zastrzedz przeznaczenie datków na pewne specyalne cele lokalne, należy ich objaśnić, że fundusz, zebrany w Monarchii, przypadnie właśnie w znacznej części na rzecz instytucyi i zakładów dla dzieci w poszczególnych krajach, a więc ich zamiary w tej lub owej formie zostaną urzeczywistnione.

Zebrane datki należy przesyłać na moje ręce. Nazwiska ofiarodawców będą ogłoszone w Dzienniku.

Tarnobrzeg, dnia 29 lipca 1908.

C. k. Starosta:
Swoboda.

L 19.951.

Okólnik

do wszystkich Zwierzchności gminnych i Przełożeństw Obszarów dworskich w powiecie.

Ze względu na **pomyślny stan zdrowia zwierząt domowych w kraju** c. k. Namiestnictwo zezwoliło reskryptem z dnia 9 lipca b. r. L. 60.878 aż do odwołania dla uniknięcia

---

gusta III., wyjmując go zarazem z pod opieki praw polskich i litewskich. Rosyi i Austryi poświęcał akt specyalne artykuły. Na akcie tym umieściło swe podpisy ogółem 152 osób, między innemi kilku senatorów, jak Jan Tarło, Józef Sołtyk, Kazimierz Rudziński i Józef Zborowski. Marszałkiem konfederacyi mianowano syna Jana Tarły, Adama, starostę jasielskiego, który mimo młodego wieku umiał pozyskać sobie zaufanie szlachty. Regimentarstwo powierzono Józefowi Potockiemu, nieobecnemu w Dzikowie; ten jednak do konfederacyi nie przystąpił i rozpoczął porozumiewać się z Augustem III. Po podpisaniu aktu ruszyli konfederaci tłumnie do kościoła OO. Dominikanów, gdzie przed wielkim ołtarzem odmówili rotę przysięgi po śmierci Augusta II., na sejmie od całej Rzeczypospolitej złożonej, o obiorze na tron Polski tylko Polaka. Odmówili także rotę przysięgi na wierność królowi Stanisławowi. — Mając jednak wielu niechętnych i wśród własnych rodaków, konfederaci dzikowscy nie mogli zdobyć się na wielkie czyny. Dnia 28 lutego 1735 roku poddał się w Rzeszowie regimentarz konfederacyi, Józef Potocki Augustowi III. Zaniepokojeni tem konfederaci wysłali posłów na Krym. do chana tatarskiego, do Turcyi i do Francyi z prośbami o pomoc. We Francyi panował zięć Leszczyńskiego, stąd też w pomocy francuskiej najwięcej nadziei pokładali konfederaci. Francuzi jednak zwlekali, aż dopiero w ostatniej prawie chwili nadesłali milion franków i nieco wojska. To też gdy Tarłę pobili Sasi, a prymas, główny zwolennik króla Stanisława, złożył w Warszawie hołd Augustowi III., konfederaci dzikowscy opuszczeni, niezdolni do czynu, stracili zupełnie nadzieję. Z końcem 1735 roku konfederacya dzikowska przestała istnieć. Krol Stanisław abdykował, otrzymawszy za to w dożywocie księstwo Lotaryngię, gdzie „z tytułem króla“ rządził mądrze aż do śmierci, która nastąpiła w roku 1766.

Sejm pacyfikacyjny, zwołany na 25 czerwca i obradujący pod laską Wacława Rzewuskiego, dokonał bez trudności uspokojenia Rzeczypospolitej. Król August III. przyrzekł

zwłoki przy przeprowadzaniu zwierząt do stacyi i obor zarodowych, jaką powodują oględziny weterynarskie, aby w obrocie wewnątrz kraju, t. j., jeżeli zwierzęta nadawane będą w kraju i przeznaczone do jednej ze stacyi kolejowej w kraju, pojedyncze zwierzęta rozpłodowe, nie więcej, jak trzy sztuki w jednym dniu, pochodzące z obory zarodowej, subwencyonowanej lub pozostającej pod bezpośredniem, ścisłem dozorem c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego we Lwowie, lub rolniczego w Krakowie, opatrzone przepisanymi paszportami i certyfikatem jednego ze wspomnianych Towarzystw — przyjmowano i wydawano bez oględzin weterynarskich na wszystkich stacyach kolejowych w Galicyi, o ile ze względów kolejowych nie będzie przeszkody.

Tarnobrzeg, dnia 17 lipca 1908.

C. k. Starosta:
Swoboda.

L. 24 682.

Okólnik

do wszystkich Zwierzchności gminnych w powiecie.

C. k. Ministerstwo obrony krajowej reskryptem z dnia 17 sierpnia 1908 dep. XIV. Nr 557 zarządziło w porozumieniu z c. k. Ministerstwem wojny, że zebrania kontrolne nieczynnych żołnierzy armii i obrony krajowej w roku bieżącym winny być zaniechane.

Raporta główne odbędą się jak zwykle.

Co do nieczynnych kadetów (rezerwy i rezerwy zapasowej), oraz nieczynnych aspirantów do szarży kadeta (rezerwy lub rezerwy zapasowej) zostały wydane osobne wskazówki.

O powyższem zawiadamiam Zwierzchności gminne wskutek reskryptu c. k. Namiestnictwa L. IV. 8.061 F/39 z 24 sierpnia 1908.

Tarnobrzeg, dnia 6 września 1908.

C. k. Starosta:
Swoboda.

L. 16.517.

Okólnik

do wszystkich Zwierzchności gminnych, Zarządów szkół i c. k. Komend posterunków Żandarmeryi w powiecie.

Doszło do mej wiadomości, że **przepisy ustawy** z dnia 21 grudnia 1874 Dz. u. k. Nr 10 ex 1875 **o ochronie pożytecznych dla rolnictwa ptaków** nie są wcale przestrzegane, a zniszczenie gniazd ptasich, wybieranie jajek i piskląt z gniazd rozwielmożnione jest wśród młodzieży na wielką skalę.

Pomijając już, że brak nadzoru ze strony rodziców w tym względzie wywiera jak najgorszy wpływ na ukształtowanie się dalsze charakteru dzieci, bo przyzwyczaja ich do niszczenia i zabijania niewinnych stworzeń dla samej chęci zabicia, nadmienić muszę, że postępowanie takie przynosi wybitną szkodę rolnictwu, którego sojusznikami w niszczeniu szkodliwego robactwa są właśnie te pożyteczne ptaki.

Dlatego też przypominając Zwierzchności gminnej przepisy § 5, przytoczonej na wstępie ustawy, który obowiązek karania za podobne przekroczenia nakłada na Zwierzchności gminne i § 4. oznaczającego wysokość grzywny od 2—30 koron, względnie aresztu od 1-3 dni; zaznaczam z całą stanowczością, że Naczelników gminy, którzy zaniedbają tego ciążącego na nich obowiązku pociągnę do surowej odpowiedzialności karnej w myśl § § 108 ustawy gminnej.

Równocześnie wzywam Zarządy Szkół, oraz c. k. Komendy Żandarmeryi, aby o każ-

---

w ciągu dni 40-stu wyprowadzić wojska saskie i moskiewskie z kraju, ogłosić powszechną amnestyę i oddać dobra Leszczyńskiemu. Przez rozdanie wakujących dygnitarstw zjednał sobie do reszty umysły malkontentów. Józef Potocki, niedoszły regimentarz konfederacyi dzikowskiej, otrzymał upragnioną buławę wielką koronną. Jan Tarło, który podpisał akt dzikowski, postąpił na województwo sandomierskie, lubelskie wziął po nim syn Adam, marszałek konfederacyi dzikowskiej.

Tak skończył się jeden z piękniejszych porywów naszej przeszłości, będący zarazem jasnym dowodem budzącego się sumienia narodowego.

Od zdarzenia tego cisza zaległa nad Tarnobrzegiem. Aż do chwili podziału Polski, żaden wypadek nie zamącił niczem spokojnego biegu życia w naszem mieście, a jakkolwiek samo przejście pod panowanie austryackie, nie wywołało w nim żadnych prawie zmian, to jednak rok 1772 rozpoczyna nową epokę w dziejach Tarnobrzega. (C. d. n.)

dem spostrzeżeniom wykroczeniu donosiły natychmiast właściwej władzy, celem ukarania winnego.

Tarnobrzeg, dnia 18 lipca 1908.

C. k. Starosta:
Swoboda.

L. 1.509.

Okólnik

do wszystkich Rad szkolnych miejscowych i Zarządów szkół ludowych w powiecie tarnobrzeskim.

W myśl reskryptu c. k. Rady szk. kr. z dnia 16 lipca 1908 L. 23.386, wydanego wskutek rozporządzenia Jego Ekscelencyi Pana Ministra wyznań i oświaty z dnia 24 kwietnia 1908 L. 31.033 ex 1907, poleca się Radom szkolnym miejscowym i Zarządom szkół, aby **przy każdym zakupnie** przedmiotów, służących do urządzenia szkoły, środków naukowych, **rekwizytów,** materyałów i wszystkich innych **potrzeb szkolnych,** tudzież przy podawaniu źródeł ich pobierania wsród równych warunków **uwzględniały** bezwarunkowo w pierwszym rzędzie **wyroby krajowe.**

Gdyby zakupno tego rodzaju z zagranicznej prowincyi okazało się niezbędnem, to należy przedtem postarać się w tym celu o pozwolenie Ministerstwa wyznań i oświaty.

Tarnobrzeg, dnia 1 sierpnia 1908.

C. k. Starosta:
w z. Hendrich.

L. 20.174.

Okólnik

do wszystkich Zwierzchności gminnych i Przełożeństw Obszarów dworskich w powiecie.

Zawiadamiam niniejszem, że ktoby pragnął uzyskać **licencyę dla swego ogiera,** t. j. pozwolenie do stanowienia cudzych klaczy winien wnieść do c. k. Starostwa prośbę na stemplu 1 K, lub zgłosić się w biurze weterynaryjnem c. k. Starostwa, najdalej do 20 sierpnia b. r.

W zgłoszeniu tem podać należy imię i nazwisko, miejsce zamieszkania właściciela, dalej nazwę, wiek, maść ogiera i jego pochodzenie, t. j. po jakim jest ogierze i z jakiej klaczy urodzony.

O tem należy zawiadomić specyalnie każdego właściciela ogiera.

Tarnobrzeg, dnia 1 sierpnia 1908.

C. k. Starosta:
w z. Hendrich.

L. 16.234.

Okólnik

do wszystkich Zwierzchności gminnych i Przełożeństw Obszarów dworskich w powiecie.

Okólnikiem z dnia 12 maja 1908 L. 3378, ogłoszonym w „Dzienniku urzędowym“ z dnia 15 maja 1908 Nr 6 przypomniałem Pp. Przełożonym obszarów dworskich i Zwierzchnościom gminnym ścisłe i dokładne przestrzeganie przepisów ustawy z dnia 17 lutego 1885 Nr 41 Dz. u. kr. **o tępieniu kanianki i szkodliwych ostów**, a zarazem pouczyłem w jaki sposób tępienie to uskutecznić się powinno.

Ponieważ doszło do mej wiadomości, że po niektórych gminach mimo powyższego wezwania nie przystąpiono dotychczas do wytępienia szkodliwych ostów, przeto wzywam pp. Przełożonych obszarów dworskich i pp. Naczelników gmin. aby pod rygorem przynaglenia posłańcem karnym donieśli mi do 8 dni, jakie i z jakim wynikiem wydano w tym kierunku zarządzenia.

Tarnobrzeg, dnia 18 czerwca 1908.

C. k. Starosta:
w z. Hendrich.

L. 22.666.

Okólnik

do wszystkich Zwierzchności gminnych, Urzędów parafialnych i Urzędów metrykalnych w powiecie.

Przynależność niżej wymienionych osób nie mogła być stwierdzoną, a mianowicie:

1) Dezyderyusza Majera, urodzonego w roku 1906 na Węgrzech, syna Chany Majer, rzekomo urodzonej i przynależnej do gminy Rozdół w Galicyi,

2) Julianny Bubenczyk, urodzonej w roku 1906 na Węgrzech, córki Józefa Bubenczyk, rzekomo urodzonej i przynależnej do gminy Zalas w Galicyi,

3) Józefa Gabura, zmarłego w roku 1905 na Węgrzech, syna Piotra Gabura, rzekomo przynależnego do gminy Czarny Potok w Galicyi,

4) Piotra Gabura, urodzonego w roku 1905 na Węgrzech, syna Piotra Gabura, rzekomo urodzonego i przynależnego do gminy Czarny Potok w Galicyi,

5) Bazylego Pastaruka, zmarłego w roku 1906 w Kórósmézo, rzekomo uro-

dzonego i przynależnego do gminy Czarny Potok w Galicyi,

6) Róży, nieślubnej córki Sabiny Seiff i Maxa Heymanna, urodzonej 18 marca 1906 w Budapeszcie a przynależnej rzekomo do Drohobycza,

7) Maryi Tokarz, urodzonej w roku 1906 na Węgrzech, córki Piotra Tokarza, rzekomo urodzonego i przynależnego do Łącka w Galicyi,

8) Jana Józefa Zaboskiego, urodzonego w roku 1907 na Węgrzech, syna Wiktoryi Zaboskiej, rzekomo urodzonej i przynależnej do gminy Łaski w Galicyi,

9) Jadwigi Melach, zmarłej w roku 1905 na Węgrzech, córki Macieja Melacha, rzekomo urodzonej i przynależnej do gminy Szydłowa w Galicyi,

10) Karola Silberspitza, zmarłego w roku 1907 na Węgrzech, syna Leiba Silberspitza, rzekomo przynależnego do gminy Wola dębowiecka w Galicyi,

11) Anny Zięby, urodzonej w roku 1906 na Węgrzech córki Stanisława Zięby, rzekomo urodzonego i przynależnego do gminy Raciborzany w Galicyi.

Wzywam wszystkie Zwierzchności gminne i upraszam urzędy parafialne, aby w razie, gdyby która z tych osób była przynależną do gminy tamtejszej, lub znaną była w obrębie parafii, lub tamże znani byli, lub się urodzili jej rodzice, natychmiast doniosły tutejszemu Starostwu.

Tarnobrzeg, dnia 24 sierpnia 1908.

C. k. Starosta:
Swoboda.

L. 20.112.

Okólnik

do wszystkich Zwierzchności gminnych w powiecie.

Wedle poszczególnych komunikatów odnośnych Władz politycznych włóczą się po kraju, wyłudzając datki na rachunek gmin przynależnych:

1) Józef Dohr, urodzony w roku 1869 w Brucku nad Murem, wyrobnik,

2) Filip Goriscak, urodzony w roku 1862 w Jaskowo, powiat Karlovac (Karlstadt), wyrobnik,

3) Sandor Grdis, 38 lat, urodzony w Prodindol, powiat Jaska,

4) Marko Cvitkovic, 48 lat, wyrobnik, urodzony i przynależny do Mitric, powiat Udbina,

5) Vid Adolf Pavlic, 49 lat, żebrak z Karlstadtu,

6) Albert Senkovic, lat 25, pomocnik piekarski z Rajevoselo, powiat Zupanja,

7) Gjuro Cukovic, urodzony w roku 1874, wyrobnik, przynależny do Zagrzeb (Agram),

8) Stefan Weber, lat 40, rzeźnik, przynależny do gminy Kronsdorf,

9) Leopold Felser, urodzony w roku 1882 w Orsowie na Węgrzech, a przynależny do gminy Friesach, powiat St. Veit, organista,

10) Michał Cociancig, lat 53, przynależny do Tryjestu,

11) urodzony w roku 1879 w Celowcu (Klagenfurt), a przynależny do gminy Krasta, powiat St. Veit, Karol Veit, malarz i kielner,

12) Katarzyna Svaga, lat 26, do gminy Majur, powiat Kostajnica przynależna,

13) Marko Grobotek, lat 24, z Mihovljan, powiat Zlatar,

14) Vaclav Sulc, urodzony w roku 1882 w Treglava, powiet Daruvar,

15) Józef Załuski, urodzony w roku 1886 w Kamionce Strumiłowej, a przynależny do gminy Sidorowa, posiada duplikat certyfikatu przynależności do Sidorowa,

16) Józef Gabauer, urodzony w roku 1883 w Wiedniu, a przynależny do Deutsch-Beneschau, powiat Kaplitz,

17) Jan Skvara, urodzony w roku 1878, przynależny do Lochowitz, powiat Horowitz, robotnik fabryczny.

18) Jan Schrenk, urodzony i przynależny do Brand, powiat Gmund, roku 1869, wdowiec,

19) August Thomann, urodzony w r. 1843, a do Dietmans, powiat Weidhofen przynależny,

20) Leopld Hauer, urodzony w roku 1841 w Kaltenleutgeben, powiat Ilietzing,

21) Alfons Beyer, urodzony w roku 1875 w Tryjeście, przynależny do Laibach,

22) Franciszek Tassler, lat 51, przynależny do Pilgersdorf w Morawie.

Polecam Zwierzchnościom gminnym, aby żadnej z powyż wymienionych osób nie

udzielały wsparć pieniężnych na rachunek gminy przynależności, lecz w razie zgłoszenia się, odstawiały je do najbliższego posterunku żandarmeryi, celem postąpienia z nimi po myśli ustawy o włóczęgostwie.

Tarnobrzeg, dnia 24 sierpnia 1908.

C. k. Starosta:
Swoboda.

L. 21.291.

Okólnik

do wszystkich Zwierzchności gminnych i c. k. Komend posterunków Żandarmeryi w powiecie.

Przed około 15 laty opuścił swoją żonę Paulinę, zam. w Sułowie, p. Wieliczka, Jan Wojcik, studniarz z zawodu i wyjechał z Podgórza w niewiadomym kierunku w celu zarobku, nie dając o sobie dotąd znaku życia.

Wojcik był rodem z Gorzejowej, powiatu Pilzno, wzrostu wysokiego, barczysty, włosów czarnych, oczu dużych ciemnych, wąsy średniej wielkości, faworyty duże, usta proporcyonalne, zęby rzadkie szerokie, wogóle rysy twarzy grube.

Zachodzi podejrzenie, że Jan Wojcik przy wykonywaniu swego rzemiosła, t. j. studniarstwa uległ wypadkowi i może już nie żyje.

Ktoby o pomienionym wiedział bliższe jakie szczegóły, zechce o tem donieść c. k. Starostwu.

Tarnobrzeg, dnia 24 sierpnia 1908.

C. k. Starosta:
Swoboda.

OGŁOSZENIE.

Komenda 10 dywizyi trenu w Przemyślu ogłasza, że we **czwartek dnia 1 październik b r.** odbędzie się

Licytacya

około **180** wymustrowanych wierzchowych i pociągowych **koni** na tagowicy końskiej w Przemyślu przy natychmiastowem zapłaceniu ceny kupna. **Początek o godzinie 8 rano.** Nabywcy koni zobowiązani są złożyć należytość stemplową wedle skali III.

Tarnobrzeg, dnia 7 września 1908.

C. k. Starosta:
Swoboda.

L. 22.626.

OBWIESZCZENIE.

C. k. Ministerstwo obrony krajowej podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie oddawania do prywatnego użytku klaczy rozpłodowych zarządziło następujące zmiany, które obowiązują już przy oddawaniu klaczy w następnym roku.

Klacze rozpłodowe będą odtąd oddawane z przeznaczeniem na użytek prywatny jeszcze przed ich stanowieniem, a nie jakto dotąd miało miejsce po stanowieniu, a pokrywanie ich tak w pierwszym roku, jak i w następnych latach użytkowania prywatnego będzie się odbywać w stacyach stanowienia przez osobno wybrakowane ogiery państwowe.

Dla wnoszenia podań o oddawanie klaczy rozpłodowyck oznacza się termin prekluzywny do 15 września roku, poprzedzającego oddanie klaczy.

Podanie, wniesione po upływie tego terminu, nie będą już bezwarunkowo na ten rok uwzględnione.

Wkońcu zauważa się, że podań o oddanie klaczy rozpłodowych nie należy, jak to często dotąd miało miejsce, wnosić do Ministerstwa obrony krajowej, lecz bez wyjątku do komendy odnośnego oddziału kawaleryi Obrony krajowej, a wreszcie, że klacze rozpłodowe będą w najbliższej przyszłości oddawane tylko do tych okręgów hodówli koni krwi gorącej, w których odbywa się hodowla remont. Podania wniesione z innych okręgów będą przeto dopiero wówczas rozpatrywane, gdy nie będzie odpowiednich petentów z poprzednio wymienionych okręgów hodowlanych.

Tarnobrzeg, dnia 12 sierpnia 1908.

C. k. Starosta:
Swoboda.

E $\frac{1011}{5}$/8. **Edykt licytacyjny.**

Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego w Tarnobrzegu odbędzie się dnia 18 września 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 4, licytacya realności lwh. 421, gminy Dzików objętej, małoletniego Józefa Kurasia własnej, składającej się z chałupy pod Nr 85 i stodoły, oraz małego ogródka.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 464 koron.

Najniższa cena wynosi 310 koron; poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną — należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 27 lipca 1908.

E $\frac{1054}{6}$/8

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego w Tarnobrzegu odbędzie się dnia 16 września 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 4, licytacya: 1) realności lwh. 2.298 i 2) 2.299, gminy Żupawa objętych, Meilecha Fuchsa własnych, składających się z parcel gruntowych o powierzchni około 12 ha, 92 ar., 82 m².

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione ad 1) na 13.342 K 32 h, ad 2) 232 K 26 h.

Najniższa cena wynosi: ad 1) 8.895 K, ad 2) 155 K — h; poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 18 lipca 1908.

Część nieurzędowa.

Kalendarz łowiecki. Przez cały sierpień wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), przepiórki i dzikie gołębie, dropie i pardwy, ptactwo błotne i ptactwo wodne. Na lisy i dziki wolno polować przez cały rok.

Kalendarz rybacki. W sierpniu można łowić wszystkie gatunki ryb i raki, tak samce jak i samice. Złowione sztuki ryb muszą mieć jednak przepisaną miarę. Przekroczenie powyższych przepisów ulega grzywnie od 10 do 200 K, ewentualnie karze aresztu do 14 dni.

Kronika powiatowa.

Wiadomości ze stosunków osobistych.

Najjaśniejszy Pan raczył zezwolić najłaskawiej na odznaczenie Józefa Hoffmanna, c. k. oficyała wojskowego obrony krajowej i naczelnika oddziału ewidencyjnego c. k Starostwa w Tarnobrzegu, wojskowym złotym krzyżem zasługi.

C. k. Ministerstwo rolnictwa zamianowało Tadeusza Eugeniusza Wroniewskiego i Eugeniusza Stanisława Polusińskiego alias Poluszyńskiego prowizorycznymi państwowymi inspektorami piwnic winnych, pierwszego z siedzibą urzędową w Krakowie, drugiego we Lwowie.

C. k. Rada szkolna krajowa przeniosła c. k. inspektorów szkolnych: Andrzeja Stopińskiego z Tarnobrzega do Gorlic, zaś Antoniego Szlemkiewicza z Kosowa do Tarnobrzega.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu przeniosła Franciszka Nowaka, c. k. asystenta podatkowego z Rozwadowa do Sokołowa.

Michał Stolarczyk, c. k. respicyent straży skarbowej otrzymał tytuł starszego respicyenta.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała stałego nauczyciela Franciszka Prażniewskiego 1-klasowej szkoły w Miechocinie stałym nauczycielem kierującej przy 2-klasowej szkole w Miechocinie.

C. k. Rada szkolna krajowa przeniosła Joannę Heinównę, stałą nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Chmielowie, w tym samym charakterze do 2 klasowej szkoły w Miechocinie.

C. k. Rada szkolna krajowa przeniosła Bolesława Weisza, stałego kierującego nauczyciela 2-klasowej szkoły w Stanach, w tym samym charakterze do 2 kl. szkoły w Dębie.

C. k. Rada szkolna okręgowa zamianowała nauczycielkami względnie nauczycielami: Zofię Kulasową w Tarnobrzegu, Olimpię Prażniewską w Chmielowie, Józefa Wójcickiego w Gorzycach, Józefa Sobusia w Turbii na przysiołku Obojna, Stachowską w Cyganach, Furmana do Stalów.

C. k. Rada szkolna okręgowa przeniosła Stanisława Oppenauera z Radomyśla do Wrzaw, Tomasza Leszczyńskiego

z Machowa do Durdów, Władysława Dumańskiego z Dymitrowa dużego do Alfredówki.

C. k. Rada szkolna krajowa przekształciła 1-klasową szkołę w Sokolnikach na 2-klasową.

Koło „Towarzystwa Szkoły Ludowej" zostało założone w **Rozwadowie** w lipcu b. r. i obecnie liczy już do stu członków.

Zarząd tego Koła założył pierwszą Czytelnię w Rozwadowie, która została w dniu 26 lipca poświęconą i uroczyście otwartą, zaś dnia 2 b. m. urządził w lasku młodym pod Rozwadowem „Wielki Festyn Ludowy" z nadzwyczaj bogatym i urozmaiconym programem. Pomimo niestałej przed południem pogody, festyn odbył się według programu przy udziale do 2 tysięcy osób. Przybyli goście z Mielca, Tarnobrzega, Niska. Radomyśla, Nadbrzezia w szczególności także ludność wiejska w pokaźnej liczbie z pobliskich gmin. Na festynie był również obecnym i Książę Jerzy Lubomirski, który przystąpił do Towarzystwa Szkoły Ludowej jako członek założyciel. Festyn zakończyły wspaniałe sztuczne ognie i alegoryczny obraz z żywych osób, przedstawiający całe T. S. L.

Ze festyn ten prawdziwie ludowy, który zasilił fundusze koła z kwotą 1000 koron, udał się pod każdym względem tak znakomicie, zawdzięczyć należy niezmordowanej pracy, staraniom i trudom członków Zarządu, jak również niezwykłej ofiarności tutejszej publiczności.

Najmłodszemu Kołu T. S. L. zasyłamy przy tej sposobności serdeczne „Szczęść Boże" w dalszej i szlachetnej pracy na polu oświaty ludu.

Na dochód funduszu przebudowy kościoła OO. Dominikanów w Dzikowie odbędzie się w dniu 8 września b. r. wielka zabawa ludowa w Tarnobrzegu w lasku „Pohulanka" z niezmiernie urozmaiconem programem.

Dzień poprzód, t. j. 7 września odegranem zostanie na ten sam cel przedstawienie amatorskie Kościuszko pod Racławicami.

Spodziewanym jest liczny zjazd uczestników z bliższej i dalszej okolicy, którzy jak przypuszczać należy, zbożny cel wesprą jak najhojniejszymi datkami.

„Sokół włościański" w Machowie urządza w dniu 6 września uroczyste otwarcie swego gniazda. W program uroczystości wchodzi nabożeństwo w kościele parafialnym w Miechocinie, pochód do Tarnobrzega i defilada umundurowanego na sposób włościański Sokoła machowskiego przed pomnikiem Bartosza Głowackiego, następnie festyn ludowy i ćwiczenia sokole w Machowie. Udział swój w niezwykłej tej uroczystości zapowiedziało kilkunastu posłów do Rady Państwa, a nadto liczne grono osób z powiatu tarnobrzeskiego i dalszych okolic

Wypadki i katastrofy. Zabójstwo kosą. W dniu 5 sierpnia b. r. niejaki Izydor Barszcz, gospodarz z Knapów, zabił kosą swego sąsiada Wojciecha Czechurę. Zbrodniarza, który usiłował zbiedz do Królestwa Polskiego, ujęli żandarmi i odstawili do więzienia śledczego w Tarnobrzegu. Przyczyną zabójstwa miały być zatargi z powodu szkód polowych.

Uderzenie pioruna. W dniu 14 lipca 1908 o godzinie 6 wieczór uderzył piorun w komin budynku stacyi kolejowej w Tarnobrzegu, który uszkodził, a następnie dostawszy się do środka urzędu ruchu uszkodził część ściany i powyrywał wszystkie ruszta w piecach. Z ludzi nie został nikt uszkodzony.

Nagły skon. W dniu 18 lipca b. r. zmarł nagle Paweł Korczak, gospodarz z Mokrzyszowa, lat 44 liczący, ojciec 3 nieletnich dzieci. Przyczyna śmierci niewiadoma.

Utonięcie. Dnia 29 lipca b. r. o godzinie wpół do 9 wieczorem utonął w kąpieli w rzece Łęgu, rządca dóbr Grębów, Kazimierz Karczewski, syn właściciela dóbr z Królestwa, ukończony słuchacz akademii rolniczej krakowskiej, liczył lat 30.

Ferdynand Kuraś.

Hej Orły...

. . . Hej orły moje!
Skrzydeł mi dajcie, loty dajcie swoje!
Tam w nadpowietrzną krainę tę złotą,
Tęskni ma dusza, brzemienna tęsknotą,
Tęskni do światów tych jasnych nad nami.
Hej orły moje! Tak pragnę wraz z wami
Wzlecieć pod chmury . . . nad chmury do słońca,
W przestwór świetlisty, ogromny bez końca,
I w seledynach swobodny, szczęśliwy
Nad ojczystemi unosić się niwy.
Tam — pod obłokiem — nieznane kordony —
Ujrzałbym stamtąd wszystkie Chrobrych strony,
Prastare grody i zaciszne wioski
Z ludem, którego niemoc łzawej troski
Niemoc niewoli sromotnie uciska.
I hen ku zorzy, co u krańców tryska,
Zwróciłbym loty, chyże orle loty,
I jeden zorzy wziąłbym promyk złoty.
Poczem z powrotem zleciałbym na ziemię,
Na której sprośne przygniata nas brzemię
I braci mojej bym cierniem usłaną
Oświecił drogę — niech śmielej w świetlaną
Podążą przyszłość przez trudy i znoje . . .
Dajcie mi skrzydeł — dajcie, orły moje!

Dr B. Warzycki.

Znaczenie wody

w życiu roślinnem, zwierzęcem i ludzkiem.

(Ciąg dalszy)

Wody jednak potrzebuje człowiek nie tylko do użytku wewnętrznego, gdyż i użycie jej

zewnętrzne jest dla niego koniecznem, używa jej zatem codziennie do mycia, a często do kąpieli. Woda użyta zewnętrznie oczyszcza ciało z prochów i pyłów, które zmieszane z potem i wydzielinami skóry, tworzą brud. Tu zaznaczyć należy, że przy myciu i kąpielach równoczesne użycie mydła przyczynia się do dokładnego rozpuszczania brudu a tem samem do łatwiejszego oczyszczenia ciała. Kąpiele zatem czyszczą skórę, odświeżają ją, przyczyniają się do zahartowania na zimno i wpływy atmosferyczne, czyniąc ją jędrną i więcej odporną.

Dobrze to rozumieli już prawodawcy starożytnych ludów, jak n. p. Izraelitów, którzy nakazywali umywanie twarzy, rąk nóg i przed każdem braniem pokarmów, czego żywym dowodem i u nas jest zachowany w kościele obrządek umywania nóg w Wielki Czwartek, dokonywany przez biskupów w kościołach katedralnych na pamiątkę „Wieczerzy Pańskiej". Prócz tego każdy izraelita w piątek wieczorem przed swem świętem sabatu idzie do łaźni parowej, a dopiero tak oczyszczony, siada do świątecznej wieczerzy.

Ważność utrzymania ciała w czystości wysoko cenili Grecy i Rzymianie, a niektórzy bogacze i cesarze tych ostatnich pobudowali na łaźnie publiczne do użytku bezpłatnego ludzi biednych, takie wspaniałe i ogromne gmachy, że w nich, według dawnych kronik, mogło się naraz kąpać 10 do 15 tysięcy osób, a pozostałe szczątki i ruiny łaźni tych budzą dotychczas podziw ogólny podróżników, zwiedzających Rzym.

U nas niestety, choć to żyjemy już w XX. wieku naszej ery, potrzeba utrzymywania w czystości ciała naszego jest przez ogół mocno zapoznaną, a nie przesadzę, gdy powiem, że w tym kierunku bydło nasze w lepszych znajduje się warunkach, niż ludzie. Ono bowiem prócz miesięcy zimowych prawie co dnia używa kąpieli podczas wodopoju w stawach i rzekach, nielicząc tego, że i na pastwiskach rzęsiste deszcze spłukujące niego brud, oczyszczają mu skórę. Jakaż tu bijąca w oczy różnica z ludźmi szczególnie niezamożnymi, jak wieśniakami, robotnikami i rękodzielnikami, którzy zaledwie parę razy do roku i to z pewnością nie wszyscy używają pełnych kąpieli a w okolicach, gdzie brak większych rzek i stawów setki ludzi przez lat parę nie odświeżają skóry kąpielami. Stąd częste choroby skórne, niechlujstwo w bieliźnie i ubraniu, jako też robactwo, niepokojące skórę zimą i latem.

(C. d. n.)

WYKAZ CEN TARGOWYCH

paszy dla koni w wrześniu 1908 roku.

100 kilogr.	owsa	najcelniejszego	14 K	50 h
100 „	„	średniego	13 „	80 „
100 „	„	pośledniego	13 „	50 „
100 „	siana	najcelniejszego	9 „	— „
100 „	„	średniego	6 „	80 „
100 „	„	pośledniego	6 „	60 „
100 „	słomy	najcelniejszej	4 „	60 „
100 „	„	średniej	4 „	30 „
100 „	„	pośledniej	4 „	10 „
Za 1 metr. cetnar		pszenicy	22 „	— „
„	„	żyta	17 „	— „
„	„	jęczmienia	14 „	— „
„	„	owsa	14 „	50 „
„	„	grochu	20 „	— „
„	„	kartofli	4 „	80 „

W dalszym ciągu złożyły **na fundusz jubileuszowy** im. **Najjaśniejszego Pana** dla rozszerzenia opieki nad dziećmi poszczególne strony datki następujące, a mianowicie gminy: Cygany 10 K, Furmany 10 K, Alfredówka 11 K 04 h, Brandwica 20 K, p. Feliks Gutowski z Nadbrzezia 10 K, p. Ozyasz Ost z Motycza szlacheckiego 5 K, Zarząd gminy izraelickiej w Radomyślu 15 K, gmina Rozwadów 100 K, Powiatowa Kasa Oszczędności w Tarnobrzegu 200 K, Nuchim Kanarek z Pniowa 30 Koron.

Wykaz składek na rozszerzenie Kościoła OO. Dominikanów w Tarnobrzegu. Gminy: Baranów 69·27, Charzewice 17·53, Chmielów 60·08, Cygany 67·60, Dzików 550 K, Józef Ordyk 50 K, W. Wiącek 10 K, Agnieszka Ordyk 4 K, Durdy 7 K, Dymitrów 41·80, Dymitrów duży 45 42, Furmany 32·99, Kółko rolnicze 5, Grębów 76·56, Gorzyce 24·54, Jadachy 100, Andrzej Safin 5, Mikołaj i Marya Ziembowie 10 K. Miechocin 184·09, z drobnych składek 8 80, Mokrzyszów 200, Pniów 9, Rzeczyca długa 17·10, Rzeczyca okrągła 4·40, Sielec 40, Sobów 101·30, gmina Sokolniki z funduszu administracyjnego 30 K, z drobnych datków 23·90, dzieci szkolne 10·59, Jan Katarzyna i syn Jan Kozmusowie z Tarnowskiej Woli 20, Trześń 40, Wielowieś 28·06, Zalesie gorzyckie 11·80, Zakrzów 11·46, Żupawa 84·32.

NADESŁANE.

Ważne dla poszukujących pracy.

Tarnobrzeskie powiatowe Biuro pośrednictwa pracy podaje do powszechnej wiadomości, że dla parobczakow, dziewek i wyrostków do służby rocznej lub za płacą miesięczną, jak również dla kucharek są zawsze miejsca otwarte, tak w tutejszym powiecie, jak i poza obrębem tegoż.

Bliższych wyjaśnień udzieli wymienione na wstępie Biuro.

Odezwa!

J. E. Pan c. k. Namiestnik udzielił reskryptem z dnia 14 b. m. l. 12 915/pr. Komitetowi, zawiązanemu w Tarnobrzegu dla uczczenia poety Ferdynanda Kurasia darem narodowym, pozwolenia na zbieranie na ten cel składek pieniężnych w całym kraju. O tem zawiadamiamy ogół naszych czytelników odnośnie do notatki zamieszczonej w Nr 6 naszego Dziennika, a oraz, że do zbierania składek w powiecie, które ogłaszać się będzie w Dziennikach, Komitet ustanowi na każdą gminę osobnego, przez siebie upełnomocnionego Delegata.

Z apelem naszym i prośbą o datki pieniężne na cel powyższy, starać się będziemy dotrzeć do każdej chaty włościańskiej, do całego ludu polskiego i do wszystkich, którzy go miłują a drogą tą zdobyć cel nasz i spełnić nasze zadanie. Początek swój jednak cała akcya wziąć będzie musiała u nas w domu na naszym terenie tarnobrzeskim, aby dalszym stała się budującym przykładem. Nie chodzi nam o korony ale o halerze jednostek, składających się na całość naszego społeczeństwa powiatowego. Suma tych drobnych, ale licznych monet ofiarnych przyniesie nam fundusz, potrzebny do wywiązania się z zadania, do postawienia warsztatu pacierzy narodowych a z nim ciepłego i bezpiecznego schroniska Temu, który umiłowaniu swemu ziemi ojczystej i ideałów narodowych daje wyraz pisząc:

Tylko wytrwale, w wzajemnej zgodzie,
Służ swej Ojczyźnie polski narodzie.
Niechaj nas żaden nie zraża trud;
Dość nam już sprośnej wrogów swawoli,
Czas się wygrzebać z ciężkiej niedoli
W jakiej nas trzyma niewoli brud!

Tarnobrzeg, dnia 28 sierpnia 1908.

KOMITET.

SINGERA maszyny do szycia

do różnych celów

a zatem nie tylko do **użytku przemysłowego** – także do **wszelkich robót**, wchodzących w zakres szycia domowego, jedynie u nas nabyć można.

Przy **zakupnie** zważać należy na to, aby maszyna nabytą została w naszych składach.

Nasze składy poznać można po ubocznym znaku.

Singer Co Tow. Akc.

MASZYN do SZYCIA

w Krakowie, ulica Szpitalna L. 40,

filia Tarnobrzeg, Rynek 101

i we wszystkich większych miastach.

Uwaga! Wszelkie maszyny, sprzedawane pod nazwą „Singera“ w innych składach, są wyrabiane na sposób jednego z naszych dawnych systemów. Niedorównują one atoli, ani pod względem konstrukcyi, ani działalności, jak niemniej trwałości naszemu najnowszemu systemowi maszyn do szycia.

LEIB GANZ

poleca Szanownej P. T. Publiczności swój

SKŁAD DESEK

oraz różnych **materyałów budowlanych, papy dachowej i płyt izolacyjnych**

znajdujący się na własnym placu

w Dzikowie **przy ulicy Kolejowej.**

Ceny bardzo umiarkowane.

Pracownia obuwia damskiego i męskiego

WŁADYSŁAWA WIŚNIOWSKIEGO

w Tarnobrzegu

nagrodzona 2 dyplomami na wystawach rolniczo-przemysłowych

poleca wielki wybór

gotowego obuwia, butów i kaloszy rosyjskich.

WAŻNE DLA WSZYSTKICH!

P. T.

Niniejszem zawiadamia się uprzejmie Szanowną P. T. Publiczność, że istniejący od roku 1897

Główny SKŁAD WIN

pod „Złotą Rybą“

Józefa Mosesa

w Tarnobrzegu

przy ulicy Kolejowej (w domu własnym) został znacznie powiększony, jako też zaopatrzony w wielką ilość różnych WIN doborowych, jako to: austryackich, węgierskich, dalmatyńskich i t. d., wobec tego jest w możności sprzedawać WINA wszelkiego gatunku po bardzo niskich cenach (w litrach, flaszkach, beczkach).

Próbki wysyła na żądanie darmo i opłatnie.

Przy większym odbiorze daje stosowny rabat.

Wszelkie zamówienia zamiejscowe wykonuje punktualnie i odwrotnie.

Dziękując Szanownej P. T. Publiczności za łaskawe dotychczasowe zaszczycanie mię zamówieniami, polecam się dalszej pamięci i kreślę się z poważaniem

JÓZEF MOSES.

Powiatowa KASA OSZCZĘDNOŚCI w Tarnobrzegu

płaci od WKŁADEK Oszczędności po

5%

Podatek rentowy opłaca Kasa z własnych funduszów.

Gwarancya powiatu – pupilarne bezpieczeństwo.

Stan wkładek z dniem 15 lipca 1908 na 1.099 książeczkach

1,466.402 K 15 h.

Nakład i własność c. k. Starostwa w Tarnobrzegu. **Odpowiedzialny redaktor Dr Juliusz Dunikowski.**

Z drukarni Franciszka Cwynara w Tarnobrzegu.